GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 106. W Środę dnia 8. Maja. **1839.**

Jutro, jako w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 24. Kwietnia.

N. Cesarz dozwolił, aby sprawy duchowne prawowiernego i grecko-unickiego kościoła, które do tego czasu dwa oddziały rządzącego Synodu obrabiały, obecnie do jednego oddziału należały.

Gazety tutejsze donoszą: Poczytawszy N. Cesarz za rzecz dogodną, aby na mocy ustaw o urządzeniu rzymsko-katolickiego kościoła w Rossyi, naczelnego Zwierzchnika kościoła tego ustanowiono, i oświadczywszy zarazem Prezesowi rzymsko-katolickiego kollegium duchownego, Biskupowi Ignacemu Pawłowskiemu Swoje najwyższe zadowolnienie z jego tyloletnich i użytecznych usług, raczył go zarazem mianować Arcybiskupem mohilewskim i Metropolitą wszystkich rzymsko-katolickich kościołów w Rossyi.

Reskrypt Cesarski do Generał-Adjutanta, Admirała, Naczelnika Głównego Sztabu Marynarki, Xięcia Mienszików. »Powziąwszy stały zamiar podnieść morskie siły Nasze na stopień, godności i potrzebom Cesarstwa odpowiedni, wam powierzyliśmy wykonanie Naszéj myśli. Staraniem waszém cel Nasz całkowicie osiągnionym został, i z przyjemnością corocznie dostrzegamy postępy i ulepszenia we wszystkich częściach powierzonego wam wydziału. Jako słuszne znamię Naszéj Monarszéj wdzięczności ku waszym zasługom nadajemy wam znaki Naszego orderu Święt. Andrzeja Apostoła, które rozkazujemy przywdziać i nosić według Ustawy. Trwamy w zupełnem przekonaniu że wy, mając zawsze nawzględzie niezmienną wolę Naszę podwoicie gorliwość i staranność waszę ku utrzymaniu Naszéj floty w tym pożądanym stanie, w jakim ją dziś z zadowoleniem widzimy. Pozostajemy Cesarską łaską Naszą ku wam przychylni.«

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 26. Marca, Minister Dóbr Państwa, Generał-Adjutant Kisielew, wyniesiony został z potomstwem na godność hrabi Cesarstwa Rossyjskiego.

Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z dn. 15. Marca. »Rozpatrzywszy podane przez Zarządzającego Ministerstwem Spraw

Wewnętrznych, Ministra Sprawiedliwości przełożenie o potrzebie powiększenia kompletu Rzymsko-katolickiego Duchownego Kollegium i płacy dla urzędujących w Kollegium, jako nie odpowiednéj terazniejszym potrzebom i powiększonéj płacy innych urzędników w stolicy, rozkazujemy: wypłacać ze Skarbu Państwa na utrzymanie tego Kollegium, podług dołączonego nowego etatu, corok po pięćdziesiąt jeden tysięcy sto pięćdziesiąt rubli, łącząc w to i dwadzieścia cztery tysiące sto sześćdziesiąt rubli, teraz na ten przedmiot wydawane. Rządzący Senat wyda potrzebne ku wykonaniu tego rozrządzenie.« (Podług załączonego etatu Prezydent, Metropolita Rzymsko katolickich kościołów w Rossyi pobiera 6000 r., Członek Biskup 4000 r., Członek Prałat 3000, 6 Assesorów, prałatów lub kanoników z każdéj diecezyi po 2500 r., Prokuror 3500 r. i t. d.)

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Kwietnia.

Przedłożona wczoraj Królowi lista ministeryalna następujące zawiera nazwiska: »Marszałek Soult, Prezes Rady i Minister wojny; Pan Thiers, Minister spraw zewnętrznych; Pan Passy, Minister spraw wewnętrznych; Pan Vivien, Minister skarbu; Pan Cunin-Gridaine, Minister handlu; Pan Teste, Minister oświecenia; P. Dupin, W. Zachowawca pieczęci, a Admirał Duperré Minister marynarki.« — Dziennik la Presse donosi w dopisie: «Monitor dzisiejszy nie zawiera jeszcze postanowień Ministeryum się dotyczących; ale mamy słuszne pobudki mniemać, że gazeta urzędowa jutro nową administracyę obwieści. Słychać, że P. Dupin jako W. Zachowawca pieczęci oraz Prezesostwo w Radzie otrzyma, zaś P. Thiers Ministrem spraw zagranicznych a P. Passy Ministrem spraw wewnętrznych zostanie. Inne wydziały otrzymają Panowie Dufaure, Vivien, Duperré i Maison.«

Jedna z gazet tutejszych pisze: «Okoliczności téj jeszcze nie podano do wiadomości publicznéj, że Hr. Molé sam do tego wielce się przyczynił, aby lewe centrum z częścią 221 pojednać. Udzielił nawet Królowi rady, aby Pana Thiersa przyjął, jeżeliby ten kilku mężów dawnéj większości do gabinetu przypuścić chciał. I dzisiejsza Revue de Paris, będąca jeszcze zawsze organem dawniejszego Prezesa Rady, za gabinetem lewego środka się oświadcza.«

Journal de Paris nie chce o tém słuchać, aby kandydaturę Pana Odilona Barota, o którą się tyle ministeryalnych rozbiło kombinacyi, pytaniem osobistém uczyniono. Było to owszem wśród obecnego położenia rzeczy najważniejszém pytaniem zasad; kandydatura ta wyrażała albowiem, że się Ministeryum lewego środka nie na prawéj, ale na lewéj opierać chce stronie. Gdyby tylko o osobę Pana Odilona Barrota było chodziło, z pewnościąby się przy szwanku, jakiego wszędzie doznaje, nie była żadna ministeryalna kombinacya o ten punkt rozbiła, i wielkieby było nadużycie, gdyby kto owę kandydaturę chciał do owych małoznacznych przyłączyć warunków i takową pewnym dyplomatykom jako podły upór wyrzucać.

Z dnia 29. Kwietnia.

Monitor dzisiejszy zamyka następujące słowa: «Ponieważ Marszałek, Xiążę Dalmacyi, prosił Króla, aby go od zlecenia utworzenia gabinetu w śród obecnych okoliczności uwolnił, wezwał więc Król Pana Passy, Prezesa Izby Deputowanych do siebie, a ten zlecenie to przyjął.« — Gazety o wypadku odbytych od dnia wczoraszego układów donoszą, co następuje: «Lista ministeryalna wczoraj przez Pana Passy Królowi podana, musiała znowu uledz pewnym zmianom. Ponieważ Marszałek Soult wzbraniał się stanąć na czele takowego gabinetu, nie chciał więc też Pan Cunin-Gridaine do administracyi wpływać, w któréjby żadnego nie było znamienitego członka prawéj strony; w podobnym duchu oświadczył się także Pan Teste. Zmieniono więc pierwiastkową listę, oddając Panu Sauzet Ministeryum handlu a Panu Pelet Ministeryum oświecenia. Pan Vivien zaś miałby zostać Podsekretarzem stanu w wydziale spraw wewnętrznych. Niektóre osoby twierdzą, że Pan Dupin nie otrzyma tytułu Prezesa Rady, ale mimo to czynnościom w Radzie przewodniczyć będzie. Nie znamy przyczyn, dla których się Pan Dupin od przyjęcia Prezesostwa w Radzie wymówił. Uorganizowany więc w ten sposób gabinet uzyskał wczoraj sankcyę królewską i postanowienia mogłyby dzisiaj w Monitorze być ogłoszone, gdyby nie sądzono, że przedewszystkiém pytanie względem Prezesostwa w Izbie rozbierać wypada, a to nowe wywołało trudności. Pan Dupin jawnie przeciw kandydaturze Pana Odilon-Barrot się oświadczył a jeżeli inni członkowie w zdaniu swojém wytrwają, nową kombinacyę tenże sam los spotka, co dawniejsze.« — Messager powiada dzisiaj rano o 9téj godzinie: »Donoszą nam, że na odbytém wczoraj wieczorem zgromadzeniu wszelkie dotychczas sporne pytania załatwiono. Wszystko każe się spodziewać ustania kryzy. Dzisiaj przed południem o 11téj godzinie członkowie przyszłego Ministeryum do Króla się udadzą, a jeżeli nie-

spodziane trudności nie zajdą, nadzwyczajny dodatek do Monitora dzisiaj jeszcze publiczność o mianowaniu nowego gabinetu zawiadomić może.« — Zgromadzenie na zamku nie wydało, jak się zdaje, spodziewanego wypadku. Głoszą znowu o rozchwianiu się ostatniéj kombinacyi. — Dopis o $4\frac{3}{4}$ godzin. Pogłoska, że gabinet lewego środka nie mógł przyjść do skutku, potwierdza się. P. Dupin nie chciał wstąpić do gabinetu nie mającego Prezesa a ofiarowanéj mu godności nie przyjął.

Marszałek Soult miał oświadczyć, iż w pierwszych dniach przyszłego miesiąca stolicę opuści i do dóbr swoich, St. Amand, powróci.

Dziennik la Presse powiada: »Dowiadujemy się, że Pan Passy dziś na nowo i bardzo mocno na Pana Cunin-Gridaine nalegał, aby go skłonić do wstąpienia do nowego Ministeryum, ale czcigodny ten deputowany nierwzruszenie się od tego wymawia. W czasie, gdzie wahanie się jest zwyczajną u najznaczniejszych dyplomatyków rzeczą, trzeba się za szczęśliwego poczytać, gdy tak chlubny wyjątek przytoczyć można. Postępowaniu Pana Duchâtela równą wymierzyliśmy sprawiedliwość. Wezwany, aby się z Panem Guizotem w Tuilleryach stawił, dowiedział się z ust Króla, że go tenże do przyjęcia dwóch wydziałów chce skłonić; jednego dla siebie, a drugiego dla którego z swoich politycznych przyjaciół. Następnie obrócił się Król do Pana Guizota i prosił go także, aby i on z swéj strony starał się skłonić Pana Duchâtela do przyjęcia wniosku tego. Pan Guizot uczynił to z pochwały godną bezinteresownością; ale nic nie wskórał. Pan Duchâtel nie chciał na żaden sposób wstąpić do gabinetu, z którego Pana Guizota z przyczyny Pana Thiersa wyłączono.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Kwietnia.

Stósownie do Times, Ministeryum teraz na dwa się dzieli stronnictwa (frakcye); na czele jednego stoi Lord Melbourne, Lord John Russell, Pan Spring-Rice i Markiz Lansdowne z tą teoryą, że z aktem reformy reforma parlamentu w ogólności ukończona; na czele drugiéj frakcyi stoją Markiz Normanby i Lord Howick, walczący za dalszemi postępami na drodze reformy, polegając na Lordzie Durhamie, jako naczelniku ich w przyszłości i wspierani przez Morning-Chronicle, która ciągle na niedostateczność bilu reformy narzeka i w ostatnim swoim numerze nawet tak daleko się zapuściła, iż oświadcza, że po przyjęciu bilu tego Torysowie coraz bardziéj Whigów ścieśniają i prawie przy każdym wyborze zwycięztwo odnoszą, tak dalece, że jeżeli bil reformy kraj w możności wynurzenia zdania swego postawił, przypuścićby trzeba, że Torysom sprzyja. Times twierdzenie takowe z wielką ochotą uchwyciła, upatrując w tém oczewisty dowód, że reakcya konserwatystów w kraju coraz się więcéj wzmaga a wpływ Whigów upada, tak dalece, że ci w rozpaczy sami już na własne dzieło swoje powstają i na nie winę słabości swojéj zwalają. »Pokazało się (powiada Times), że oparte na rozmaitych kwalifikacyach prawo wyboru, obejmujące wykształcone i niezawisłe równie jak średnie i po większéj części rzemieślnicze stany towarzystwa, celom demokratycznego stronnictwa nie odpowiada. Domagają się tedy, żeby same liczby podług surowéj arbitralności królestwu prawa dyktowały. Ktokolwiek trochę tylko się zastanowi, przekona się, że gdyby każdy ubogi z pojedyncza przy wyborach tyle miał wpływu, ile każdy z wykształconych i majętnych, takimby sposobem liczby bronionych w parlamencie korzyści nie zwiększono, lecz żeby wówczas tylko monopol na korzyść pojedyńczego interessu ustalono, który to interes przez niezmierną liczbę wyborców popierany niezawodnie zawszeby zwycięstwo odnosił. Oto celem partyi ruchu a niezbędnym skutkiem tego byłoby panowanie ubogiego motłochu nad oświeconą mniejszością narodu, a tém samém brutalna demokracya, któréj najbliższym skutkiem byłby nieład a późniejszym despotyzm wojskowy.«

Pogłoskę o zamiarze usunięcia się obydwóch Ministrów Lorda Melbournego i Lorda Johna Russella od urzędowania, która już od Bożego Narodzenia krążyła, powtarza dziś Standard z taką pewnością, że prawieby przypuścić można, że nie jest bezzasadną, gdy dziennik ten, jakkolwiek z jednéj strony tchnie bardzo stronnością, jednakże z drugiéj w umieszczaniu wiadomości nader ostrożnie sobie postępuje. Dziś zaś zapewnia, że wiadomość tę posiada od osób, zostających w styczności z gabinetem. Pierwszego Ministra miało do kroku tego zniechęcenie, a Ministra spraw wewnętrznych słabowitość zdrowia spowodować. Zmieniony tron »Morning-Chronicle« byłby zatém wstępem do spodziewanéj cząstkowéj zmiany ministeryalnéj w radykalniejszym duchu, i wypadałoby wyglądać Normanbyskiego albo Durhamskiego gabinetu, bo o Ministeryum, złożoném z konserwatystów, na teraz nawet prassa tego stronnictwa nie myśli. Standard już się z pożegnaniem do tych dwóch Ministrów odzywa, choć dotąd spokojnie urząd swój sprawują, a pożegnanie

to jak niekorzystném jest dla Lorda Melbournego, tak korzystném się być okazuje dla Lorda Johna Russella. Wspomniany dziennik torysowski gani naturalnie postępowanie tych dwóch mężów jako urzędników państwa, lecz pod względem osobistego charakteru oddaje ostatniemu z nich wielkie pochwały i ubolewa nad jego nieszczęściem familijném osobistemi cierpieniami, pierwszego zaś i w tym względzie za niezdatnego doradzcę Królowéj poczytuje.

Głoszą znowu, że Hrabia Pozzo di Borgo oddali się teraz po podpisaniu traktatu między Holandyą a Belgią od swego urzędowania publicznego i w Paryżu mieszkanie sobie obierze.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 9. Kwietnia.

(*Wyjątek z pisma handlowego z Gaz. powsz.*) — Nie potrzeba zaiste wymowy posłów, aby Sułtana do zaprzestania przygotowań wojennych spowodować. Tyle klęsk stolicę obecnie nawiedza, że pytania polityczne w zapomnienie idą. Zaraźliwe choroby rozmaitego gatunku mieszkańców tłumami sprzątają i nie ma ani domu, ani rodziny jednéj, któraby nie opłakiwała straty członka jakiego. Największa śmiertelność panuje między pożóżnicami i dziećmi. W Azyi mniejszéj sroży się dżuma a przestrach nas już ogarnął, żeby na lato i do nas nie zawitała. W zbrojowni i obozie u stóp Tauru wszelkiego uzbrajania zaprzestano. W handlu smutna zachodzi stagnacya, kiedy nikt nie wie, czy i jak traktat handlowy wykonywany będzie.

Konstantynopolitański korrespondent gazety Times donosi pod d. 7. Kwietnia, że, mimo danych Posłom europejskim zapewnień o utrzymaniu pokoju, Porta nieustannie posiłki i amunicyą do armii w Azyi mniejszéj wyprawia. Ibrahim Basza zaś z swéj strony takie czyni przygotowania, jakoby miał zamiar bój rozpocząć. Podług ostatnich, z Alexandryi odebranych wiadomości, zapytał się tameczny Generalny Konsul angielski Baszy, co pod względem nowego traktatu handlowego uczynić zamyśla; na co tenże odrzekł, że go Sułtan jeszcze o tém urzędownie nie zawiadomił; skoro zaś to nastąpi, traktat ten uskuteczni.

U W. G. Korna w Wrocławiu wyszło dzieło następujące, którego dostać można w Poznaniu u Heinego:

Nabożeństwo dziewięciodzienne na uszanowanie S. Antoniego Padewskiego, aby za przyczyną iego w dolegliwościach od Boga być wysłuchanym. Z niemieckiego przełożone i co do hymnów ułożone przez X. Walent. Tohaka. Z kopersztychem S. Antoniego w Tworogu.

Kart. 5 sgr.

Partyami po 25 exemplarzy razem, wypada exemplarz po 4 sgr.

Nad pozostałością Andrzeja Zielonackiego w dniu 16. Października 1836. r. zmarłego, otworzono dziś proces spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 10. Czerwca r. b.

o 10téj godzinie przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Kühnemann Sędzią.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Pleszew, dnia 16. Stycznia 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że JW. Amalia Teresa Eleonora Hrabianka Grudzińska w Osieku w powiecie Krobskim i Wielmożny Emil Szołdrski z Niemieckiego Popowa w powiecie Kościańskim, kontraktem przedślubnym z dnia 20. Listopada 1838. r. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

W Rawiczu, dnia 1. Maja 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Szanownym członkom związku towarzyskiego urzędników podaje się niniejszém uniżenie do wiadomości, iż lokal latowy urządzony został w ogrodzie Weltingera, który codzień dla towarzystwa jest otwarty. Przyjmowanie nowych członków z urzędników i **nieurzędników** ma również tamże nastąpić.

Poznań, dnia 7. Maja 1839.

Dyrektorowie związku towarzyskiego urzędników.

Dla gospodarzy wiejskich.

Znanego uprzywilejowanego roślinnego do prania owiec proszku PP. Strasser & Hecksch w Peszcie otrzymawszy pewną ilość w komis, zwracamy nań uwagę szanownych posiedzicieli owczarń przy nadchodzącéj strzyży owiec.

Poznań, dnia 6. Maja 1839.

D. L. Lubenau wdowa i syn.

Swieże nasienie czerwonéj i białéj koniczyny, francuzką lucernę i rajgrasu francuzkiego poleca jak najtaniéj

handel K. Gumprechta.